

# Kulesza, Bogusław

---

## Jezus Chrystus - pierwszy i ostatni : chrystocentryzm kosmiczny kard. G. Biffiego

---

Studia Teologiczne 27, 21-37

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. BOGUSŁAW KULESZA

## JEZUS CHRYSZTUS – PIERWSZY I OSTATNI. CHRYSZTOCENTRYZM KOSMICZNY KARD. G. BIFFIEGO

**Treść:** 1. Pośrednictwo syna bożego; 1.1. Pośrednictwo ekonomii zbawienia; 1.2. Pośrednictwo w akcie stwarzania kosmosu; 2. Chrystocentryzm G. Biffiego; 2.1. Asocjacja Jezusa Chrystusa w odwiecznym dziele Ojca; 2.2. Gloryfikacja Jezusa – wydarzenie bezczasowe; 2.3. Powszechność zasięgu zbawienia Jezusa; 2.4. Relacja wieczności i czasowości; 2.5. Dwie perspektywy Misterium Chrystusa; 2.6. Jezus Chrystus przyczyną sprawczą instrumentalną.

W naszych czasach człowiek wierzący zastanawia się nad miejscem osoby Chrystusa w świecie stworzonym przez Boga. Biblia, Tradycja i Nauczanie Kościoła ukazują chrystocentryzm jako *serce* chrześcijaństwa bez którego ztraca całkowicie się jego istotny aspekt<sup>1</sup>. Teologowie którzy dostrzegają w chrystocentryzmie właściwą odpowiedź na problem egzystencji człowieka są zgodni w kwestii iż należy wyjaśnić i zdefiniować więź istniejącą pomiędzy Chrystusem i wszystkim co jest stworzone na ziemi i w niebie. Pismo Święte ukazuje połączenie fundamentalne, nie tylko pomiędzy Chrystusem i kosmosem w ekonomii zbawienia, ale także w samym akcie stworzenia. Pierwsza więź została przestudiowana w sposób dogłębny, ponieważ objawiona ona była wcześniej w wydarzeniu Chrystusa historycznego, Zbawiciela całej ludzkości. Nasze krótkie studium zajmuje się w sposób szczególny więzią Chrystusa z wszechświatem, zawiązaną w akcie stworzenia. Szczególnie zwrócimy uwagę na rolę jaką pełni jego natura ludzka (cf Kol 1,15-17), jak proponuje Kard. Giacomo Biffi w oryginalnej tezie swojego chrystocentryzmu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cf M. DENISIUK, *Il volto umano di Dio. La cristologia interreligiosa di Jacques Dupuis e le sue radici*, Bologna 2008, Artestampa, s. 111.

<sup>2</sup> Cf B. KULESZA, *Gesù Cristo in tutto, il Primo e l'Ultimo. Oltre la crisi del cristocentrismo: la proposta del Card. Giacomo Biffi*, Roma 2007.

## 1. Pośrednictwo Syna Bożego

Objawienie nowotestamentalne przedstawia Jezusa Chrystusa jako jedynego pośrednika pomiędzy Bogiem i ludźmi (1 Tym 2,5) w odniesieniu do planu Bożego zbawienia wszechświata. Pośrednictwo jest możliwe gdyż jak naucza wyznanie wiary chrześcijańskiej z soboru chalcedońskiego, w Chrystusie współlistnieje natura boska z naturą ludzką. Odwieczne Słowo Boże objawiło się ludziom w naszym ludzkim ciele, i w ten sposób doświadczyło istoty praw kosmosu. Unia hipostatyczna dwóch natur jest nierozdzielna i nie wymieszana. Spróbujemy określić do czego odnosi się pośrednictwo Jezusa Chrystusa i jakie aspekty fundamentalne posiada.

### 1.1. Pośrednictwo ekonomii zbawienia

Pierwsza treść objawienia historii zbawienia po zmartwychwstaniu, poznana głębiej przez uczniów została ujęta w wyznaniu wiary w jego pośrednictwo zbawienia, ofiarowanego ludzkości. Apostoł Piotr ogłasza starszym ludu: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni“ (Dz 4,12). Według świadectwa Ewangelii jak i w rozwoju teologii pawłowej, wnioskuje się że w Chrystusie mieszka cała pełnia Bóstwa czyniąc go Zbawicielem każdego człowieka. Boża wola zbawienia powszechnego objawiła się widzialnie w historii świata. Jezus Chrystus jest uznawany przez wierzących za jedyne Zbawiciela całej ludzkości. Nie należy ignorować faktu że Słowo Wcielone zajmuje centralne miejsce i posiada wyłączne znaczenie w całej rzeczywistości stworzonej. Zmartwychwstały Syn Boży został ustanowiony Panem całego wszechświata. „I wszystko poddał pod jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła“ (Ef 1,22). W innym hymnie chrystologicznym z listu do Kolosan, zbawienie jest przedstawione za pomocą terminu *pojednanie*: „Zechciał bowiem aby w Nim zamieszkała cała pełnia, I aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą“ (Kol 1,19–20). Znaczenie terminu *pojednać* w tym fragmencie posiada wymiar dużo większy od wcześniejszych stwierdzeń nowotestamentalnych. Pojednanie dokonane przez Chrystusa ma charakter kosmiczny gdyż obejmuje cały wszechświat<sup>3</sup>. Ponieważ mowa jest o Jezusie, który przeszedł przez śmierć, pokonując ją, określony on został jako „Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał

---

<sup>3</sup> P. BENOÎT, *Corpo, Capo e pleroma nelle lettere della prigionia*, in *Esegesi e Teologia*, Edizioni Paoline, Roma, 1964, ss. 397 nn.

pierwszeństwo we wszystkim“ (Kol 1,18). On, w swoim człowieczeństwie gloryfikowanym, jest narzędziem pojednania powszechnego. Będąc Głową ciała, którym jest Kościół, Chrystus ustanawia związek z ludzkością i nadaje mu Boską siłę zbawczą oraz konstytuuje cel istnienia wszechświata<sup>4</sup>.

## 1.2. Pośrednictwo w akcie stwarzania kosmosu

Pośrednictwo Chrystusa, według tekstu natchnionego nie dotyczy wyłącznie aspektu zbawienia, to jest pojednania z Bogiem świata upadłego na skutek grzechu człowieka. Wydarzenie paschalne, przedstawiające Jezusa jako Syna, który żyje i trwa z Ojcem w królowaniu i w chwale, „rozrasta się“ aż do objęcia retrospektywnie życia przedpaschalnego Jezusa, wcielenia, i ostatecznie dochodzi do ogłoszenia jego synostwa odwiecznego<sup>5</sup>. Istnieje pośrednictwo Syna wyprzedzające rzeczywistość stworzoną przez Boga. Teologia janowa umieszcza Słowo Boże, Logos, na początku stwarzania wszechświata, przed istnieniem czasu i przestrzeni. Jego funkcją jest być pośrednikiem w Boskim akcie stwarzania: „wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało“ (J 1,3). Już w psalmach znajduje się odniesienie do słowa Boga na początku aktu stworzenia: „Przez słowo Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego“ (Ps 33,6). Możemy stwierdzić, że ten schemat interpretacyjny ma swoje korzenie w biblijnej tradycji mądrościowej, a przede wszystkim w tych fragmentach poezji czy prozy rytmicznej, które wychwalają Mądrość uosobioną (Prz 8,22–31; Syr 24,1–29; Mdr 7,22–8,1; Bar 3,9–4,4)<sup>6</sup>. W dziełach janowych Słowo Boże jest przedstawiane na równi z Bogiem, nie jest to tylko czysta idea, ale osoba odróżniana od Boga. Ono „stało się ciałem i zamieszkało między nami“ (J 1,14). Teksty chrystologiczne Nowego Testamentu poświadczają przebieg rozwoju wyznania wiary w osobę Jezusa Chrystusa. Wraz z ogłoszeniem zwycięstwa nad śmiercią, wywyższenie Jezusa do chwały Ojca, zaświadczała sprawiedliwość i rację roszczeniom Chrystusa co do jego pochodzenia i autorytetu o niespotykanej mocy. Uczniowie, widząc Pana zmatrzychwstałego, zrozumieli że jest On kimś większym niż do tej pory sądzili, podczas jego misji publicznej<sup>7</sup>. Przede wszystkim teologia

---

<sup>4</sup> J. MALDAMÉ, *Cristo e il cosmo*, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo (Milano), 1995, pp. 202 s.

<sup>5</sup> J. FEINER, M. LÖHRER, a cura, *Mysterium Salutis, Queriniana* – Brescia, 1971, p. 670.

<sup>6</sup> R. FABRIS, *Gesù Cristo*, in *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, a cura di P. ROSSANO, G. RAVASI, A. GIRLANDA, Cinisello Balsamo (Milano), 1994, p. 614.

<sup>7</sup> R. E. BROWN, *Introduzione alla cristologia del Nuovo Testamento*, Queriniana Brescia, 1995, p. 105.

pawłowa przedstawia nowe stwierdzenia, chrystologii odgórnej, która nie tylko nawiązuje do kwestii preegzystencji Syna Bożego, ale nawet do jego pośrednictwa w akcie stwarzania wszechświata. Oryginalna terminologia św. Pawła przypisuje Jezusowi wyłączną funkcję o wymiarze absolutnie powszechnym w Boskim planie stworzenia kosmosu (cf Ef 1,3–10; Kol 1,15–20; Hbr 1,1–3; 1Kor 8,6). Możemy zauważyć iż przepowiadanie wiary chrześcijańskiej było głoszone już u początków z mocą i przekonaniem, w ścisłym związku z aktem stwórczym całego wszechświata.

Jeden z ojców apologetów, św. Atanazy, tak przedstawił egzystencję i funkcję Słowa Bożego od założenia wszechświata: „Nie istnieje żadne stworzenie i nic się nie wydarza co by nie było uczynione przez Słowo i nie miało konsystencji w Słowie, według nauczania św. Jana [...]. Tak jak artysta, grając na cytrze dobrze nastrojonej, uzyskuje harmonię dźwięków w tonach niskich i wysokich, tak Mądrość Boga, utrzymując w swoich dłoniach świat cały, jak cytrę, złączyła rzeczy itniejące w eterze z ziemskimi i rzeczy niebiańskie z tymi które są w sferze eteru, zharmonizowała pojedyncze części z całością, oraz jednym skinieniem swojej woli stworzyła jeden świat jak również jeden porządek świata, prawdziwy cud piękności. Te samo Słowo Boże, które pozostaje niezmiennie przy Ojcu, nadaje ruch wszystkiemu, uwzględniając własną naturę każdej rzeczy oraz zezwolenie Ojca”<sup>8</sup>.

Pozostaje nam rozważenie pośrednictwa Chrystusa w akcie stwarzania jak również tego w tajemnicy pojednania zbawczego całego kosmosu, nie oddzielnie, ale w sposób integralny, jako jednej całości, zawartej w planie Bożym. Wyznania wiary o podwójnym pośrednictwie Chrystusa, ujęte razem, znajdują się w hymnach chrystologicznych: Ef 1,3–10 i Kol 1,15–20. W *Liście do Efezjan* zostało podkreślone iż w Chrystusie Bóg „wybrał nas przed założeniem świata“ (w. 4) i w wersecie równoległym tegoż hymnu jest zawarte stwierdzenie odnoszące się do Bożej woli zrealizowania Jego planu „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach i to, co na ziemi“ (w. 10). Podobnie w *Liście do Kolosan*, po przedstawieniu Chrystusa jako „obrazu Boga niewidzialnego“, który jest pierwotnym, dla stworzenia w nim całego wszechświata (w. 15 n), w wersecie równoległym hymnu znowu jest określony pierwotnym w odniesieniu to powstałych ze śmierci, co należy rozumieć że Chrystus jest narzędziem odkupienia powszechnego (Kol 1,18–20). Te dwa hymny, podobne w treści do siebie, przedstawiają kwestię preegzystencji Chry-

<sup>8</sup> ATANASIO, *Oratio contra Gentes*, 42-43: PG 25, 83-87.

tusa, który jest obecny na początku stworzenia jak również wyznacza On ostateczny cel całego kosmosu, znajdującego w nim swój definitywny sens. Możemy stwierdzić, że aktywność Syna Bożego nie ogranicza się wyłącznie do wydarzenia w wymiarze czasu, do Jego egzystencji ziemskiej ale będąc postawionym przed zaistnieniem czasu jak również będąc jego całkowitym wypełnieniem, przewyższa On i zamyka w sobie strukturę wszechświata, zdeterminowaną przez czas. Powinniśmy uważać że dwa hymny chrystologiczne rozważane przedstawiają nie dwa różne plany Boga, które po sobie następują, lecz jedyny plan Stworzyciela, który jest także Zbawicielem świata. Objawienia Boga wiecznego w historii świata jak i w historii zbawienia swego ludu, początek a także i koniec ostateczny całego stworzenia, którym jest gloryfikacja ludzkości zbawionej w Chrystusie, są jednym jedynym działaniem *ad extra* Boga.

Po tym krótkim rozważaniu można stwierdzić, że „la mediazione della realtà e della storia di Gesù, che Dio assume nel suo autorivelarsi, comunicarsi e accadere, è una mediazione eterna”<sup>9</sup>. Mówiąc inaczej, Syn Boga jest pośrednikiem od początku aż po kres wszechświata. W pośrednictwie zbawienia, według świadectw Pisma Świętego, nie tylko natura Boska brała skuteczny udział, ale zdecydowanie także natura ludzka Jezusa Chrystusa. Natomiast w akcie stwarzania wszechświata pośrednictwo Chrystusa zakłada wyłącznie udział jego natury boskiej – Logosu, czy też włącza, w jakimś stopniu, w sposób mistyczny, uczestnictwo człowieczeństwa Chrystusa? Zwracając dokładną uwagę na podmiot obu hymnów chrystologicznych, należy identyfikować go (zgodnie z zasadami gramatyki) zawsze z postacią Chrystusa historycznego, nie tylko w pośrednictwie odkupienia ale także w pośrednictwie stwarzania.

## 2. Chrystocentryzm G. Biffiego

Kard. Biffi uważa, że w dzisiejszej teologii temat chrystocentryzmu jest często poruszany, ale wydaje się, iż nie zwraca się zbyt uważnie na potrzebę wskazania realnych aspektów i wynikających z nich implikacji. Nie wystarczy przedstawienie znaczenia osoby Chrystusa jako przykładu do naśladowania, ale należy temu znaczeniu dać fundament niezłomny oraz precyzyjne określenia pojęciowe<sup>10</sup>. Według oryginalnego rozwiązania Kardynała,

---

<sup>9</sup> J. FEINER, M. LÖHRER, a cura, *Mysterium Salutis*, Queriniana Brescia, 1971, s. 671.

<sup>10</sup> G. BIFFI, *Approccio al cristocentrismo*, Jaca Book, Milano 1994, s. 12.

po rozważeniu istotnego przebiegu życia historycznego Jezusa z Nazaretu, dochodzi się do wniosku, że jego sensem jest predestynacja wszystkiego, co istnieje, a szczególnie człowieka, w Jezusie Zbawicielu zmartwychwstałym. Innymi słowy, mamy tu doczynienie z planem jedynym i wiecznym, w którym Bóg stwarza i odkupia ludzkość. Centrum tego zamiaru Boga, który łączy wszystkie części jest Jego Syn Jednorodzony, przez którego wszystko istnieje i otrzymuje zbawienie. G. Biffi rozumie swój postulat chrystologiczny jako przekonanie, że w Zbawicielu ukrzyżowanym i zmartwychwstałym – zamierzonym i chcianym dla niego samego wewnątrz jedynego planu Boga – została zamierzona i chciana cała reszta; tak że z tego powodu, i to co przynależy do sfery stworzenia jak i to, co należy do sfery zbawienia i wywyższenia, każda istota otrzymuje od Chrystusa Jego wewnętrzną strukturę, Jego istotne prerogatywy, Jego zasadnicze i nieodwołalne powołanie<sup>11</sup>. W sposób jasny uznaje się, że Jezus Chrystus zajmuje miejsce uprzywilejowane we wszechświecie i także to, że wszystko posiada z nim relację ontologiczną. Używając języka biblijnego możemy powiedzieć że jest On Alfą i Omegą, początkiem i końcem wszystkiego, co stworzone (Ap 1,17).

Kardynał uznaje swoją tezę chrystocentryzmu kosmicznego za nową syntezę, ponieważ jak sam się wyraża „myśl tu przedstawiona w wielu aspektach nie zgadza się z metodą i rezultatami wykładanej teologii klasycznej, jak również z metodą i rezultatami teologii, które w ostatnich latach się mnożą“<sup>12</sup>.

Biffi, aby wyjaśnić niektóre problemy teologii współczesnej, wprowadza w rozważania chrystologiczne filozoficzne pojęcie perspektywy anagogenicznej. Istotą tej refleksji jest określenie stosunku istniejącego pomiędzy czasowością a wiecznością.

## 2.1. Asocjacja Jezusa Chrystusa w odwiecznym dziele Ojca

Biffi, w swojej refleksji chrystologicznej próbuje zbadać panowanie Chrystusa w kosmosie, które bazuje się na jego relacji wewnętrznej z wszechświatem. Pole działania Syna Bożego jest rozległe. Słowo Wcielone posiada relację z całą rzeczywistością stworzoną. Postulat chry-

---

<sup>11</sup> G. BIFFI, *Il Primo e l'Ultimo*, p. 17; „Noi intendiamo per cristocentrismo la visione della realtà che riconosce nella umanità del Figlio di Dio incarnato il principio oggettivo (anzi ontologico) dell'intera creazione, in tutti i suoi livelli e le sue dimensioni”, G. BIFFI, *La sposa chiacchierata. Invito all'ecclesiocentrismo*. Jaca Book, Milano 1998, s. 35.

<sup>12</sup> G. BIFFI, *Alla destra del Padre. Nuova sintesi di teologia sistematica*, Jaca Book, Milano, 2004, s. 21.

stocentryzmu kosmicznego Kardynała czyni z ukrzyżowanej i zmarłychwstałej natury ludzkiej Chrystusa pryncypium podporządkowane tj. zasadę ontologiczną dla całego wszechświata. Czy jest możliwe przypisanie Synowi Bożemu będącemu w chwale takiej wzniosłej funkcji?

G. Biffi bazuje swój postulat na stwierdzeniach chrystologicznych Nowego Testamentu. Mają one dla niego maksymalne znaczenie. Największy problem, według niego, znajduje się w wyjaśnieniu pełnego znaczenia wyrażenia, które stwierdza z wiarą, że Jezus Chrystus „zasiada po prawicy Ojca“. Stwierdzenie to jest obecne we wszystkich pierwotnych wyznaniach wiary chrześcijańskiej. Świadectwa nowotestamentalne ukazujące ten aspekt egzystencji Jezusa są liczne (Mt 26,64; Dz 7,56; Rz 8,34; Ef 1,20; Kol 3,1; 1P 3,22), jakkolwiek pierwszy ślad można znaleźć w Psalmie 110. Częste występowanie świadczy o ważności tego wyznania w gminach chrześcijańskich pierwszego wieku. Psalm 110 opisuje intronizację króla Jeruzolimy. Kościół pierwotny przyjął interpretację mesjańską tego psalmu i odniósł ją do misterium Zmartwychwstałego Pana, który otrzymał godność królewską i kapłańską. Istnieje dużo fragmentów w Nowym Testamencie, które odwołują się do treści Psalmu 110, ale najważniejsze jest to, że sam Jezus zacytował go dając mu oryginalną interpretację. Jezus zaświadcza, że treść ta odnosi się do niego i że Mesjasz jest nazwany Panem – *Kyrios* – także przez Dawida: „jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje. Sam Dawid nazywa Go Panem, skądże więc jest tylko jego synem?“ (Mk 12,35–37; cf Mt 22,41–44; Łk 20,41–44).

Biffi jest przekonany, że Zmartwychwstały uczestniczy w prerogatywach Boga wszechmogącego i w Jego królowaniu nad światem. „Jego kolokacja po prawicy Ojca jest jednym z rozwiązań, które od początku narzucają się, od doświadczenia w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy otrzymawszy Ducha zesłanego przez Chrystusa z łona Ojca, uczniowie są przeświadczeni o jedynej w swym rodzaju zażyłości jaka istnieje pomiędzy ich Mistrzem a Jahwe i o Jego panowaniu nad wszechświatem, przekonując się w ten sposób o Jego uwielbieniu“<sup>13</sup>.

Aspekt udziału Jezusa w chwale i w prerogatywach Ojca jest punktem podstawowym dla stwierdzenia Biffiego, które przypisuje Panu Jezusowi uczestnictwo w dziele stwarzania dokonanego przez Boga. Sam fakt

---

<sup>13</sup> G. BIFFI, *Alla destra del Padre*, s. 25.



wstąpienia Jezusa do nieba i bycie zjednoczonym w majestacie Boga Ojca, nie zawiera żadnego bezpośredniego odniesienia, które by wskazywało na udział Syna Człowieczego w akcie stwarzania. Jedynie spekulacja metafizyczna, posługująca się prawami logiki, pozwala na takie odważne stwierdzenie. To radykalne twierdzenie umieszcza Jezusa, Syna Bożego, na początku wszechświata.

## 2.2. Gloryfikacja Jezusa – wydarzenie beczasowe

Uwielbienie Syna Wcielonego jest głównym aspektem wiary, który został objawiony poprzez niektóre „fakty” przedstawione w kolejności: śmierć na krzyżu (w teologii janowej ukazana jako aspekt gloryfikacji), wstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Biffi twierdzi, że *historyzowanie* jedynej rzeczywistości Chrystusa chwalebego służy ukazaniu bogactwa skutków Jego zwycięstwa nad złem i śmiercią, umysłowi ludzkiemu, który jest zdolny pojmować tajemnicę tak wielką jedynie poprzez analizę faktów. To stwierdzenie podsuwa myśl iż gloryfikacja Jezusa z Nazaretu jest wydarzeniem ponadczasowym, tj. bez śladów sukcesji chronologicznej. Chrystocentryzm naszego teologa ma swój fundament w wymiarze ponadczasowym egzystencji Chrystusa uwielbionego. Misterium Chrystusa i przeznaczenia ludzkości do uczestnictwa w chwale, według Biffiego, ma swoje podstawowe założenie w relacji pomiędzy czasem a wiecznością<sup>14</sup>. Aby włączyć się w tajemnicę Chrystusa uwielbionego i wszechświata złączonego z Nim, Kardynał znalazł pomoc w metafizyce i włączył ją w swój postulat. Zdajemy sobie sprawę, że nie mamy doczynienia z łatwym rozważaniem naukowym, ponieważ należy wyjaśnić relacje istniejące między dwoma wymiarami: czasowym i wiecznym. Z pomocą przychodzi myśl filozoficzno–metafizyczna, a szczególnie klasyczna filozofia grecka, silnie zakorzeniona w świecie doktryny chrześcijańskiej. Pojęcie *po prawicy Ojca* odnosiłoby się do sposobu istnienia *aczasowego* niezrozumiałego przez nasz rozum, przyzwyczajony do analizy danych w porządku chronologicznym. Abstrakcja, w tym kontekście, nie oznacza nierealności, pomimo, że obiekt pozbawiony jest jakiegokolwiek punktu odniesienia poznawczego.

---

<sup>14</sup> „La costante è l'esaltazione di Cristo in cielo e il suo ingresso nelle regioni celesti, considerato in se stesso come fatto atemporale e perciò non collocabile cronologicamente: è un altro aspetto della „gloria” di Cristo che non può essere temporalmente distinto dagli aspetti già considerati. Le varianti si riferiscono alle manifestazioni visive di questa esaltazione, che sono state necessariamente più d'una.”, G. BIFFI, *Alla destra del Padre*, s. 31.

Oczywiście, ta rzeczywistość istniejąca, związana ze sposobem bycia Boga, jest nieuchwytna dla naszej zdolności imaginacji i dla odpowiedniego i pełnego zrozumienia.

Należy podkreślić, że Kardynał broni wierności każdego aspektu i faktu objawionego, składającego się na gloryfikację Chrystusa, aby nie utracić totalnego znaczenia ekonomii zbawienia<sup>15</sup>. Nie zapomina też o uczestnictwie Jezusa, będącego w niebie, w prerogatywach Bożych. Z perspektywy wieczności, panowanie kosmiczne Chrystusa nie zna granic przestrzennych i czasowych. Teolog jest przekonany, iż należy poznać konsekwencje tego przebywania Odkupiciela zmartwychwstałego w wymiarze, który należy do Boga, aby zrozumieć Jego relację z Ojcem, z ludzkością oraz kosmosem. Jest to relacja ontologiczna, która wnosi istotne zmiany w strukturę wszechświata.

Jak możemy zauważyć, bardzo ważny dla rozważania Biffiego jest fakt wstąpienia natury ludzkiej Chrystusa do rzeczywistości nieba, po prawicy Ojca. Św. Szczepan, pierwszy męczennik, daje świadectwo tej tajemnicy: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga”. (Dz 7,55–56). Według Kardynała, pełne znaczenie obecności człowieczeństwa Chrystusa w wieczności Boga nie zostało jeszcze poznane w swojej powszechnej doniosłości i ważności, a dotyczy ono decydujących konsekwencji soteriologicznych dla ludzkości. Jego chrystologia próbuje odkryć wzniosłą funkcję natury ludzkiej Syna Bożego, który przed wniebowstąpieniem przeszedł przez mękę i śmierć. Będąc w wieczności bezczasowej, Chrystus posiada szczególną relację z wszechświatem. Myśl chrystologiczna Kardynała przypisuje tej relacji, wyciskającej na rzeczywistości stworzonej niezniszczalny znak, ważne znaczenie ontologiczne, które z wymiaru wieczności przenika w wymiar czasowy stworzenia. Misterium Chrystusa chwalebne posiada dwie rzeczywistości: historyczną i wieczną. Obydwie razem ukazują pełną wizję obecności i aktywności Słowa Wcielonego w całym kosmosie.

---

<sup>15</sup> „Tuttavia la *storicizzazione* non è arbitraria e illegittima; anzi essa è stata necessaria. Era il solo modo consentito a spiriti eminentemente concreti di cogliere la ricchezza della condizione del Risorto. Nessuno di questi fatti – la discesa agli inferi, l’ascensione, la intronizzazione, la *parusia* – può essere negato senza che si travisi il senso dello stato di gloria. Essi sono tutti reali. Ciò che non è reale, è la loro sussistenza separata, la loro disgregazione, dovuta solo alla nostra intelligenza discorsiva che, se non analizza, immiserisce le sue sintesi e in definitiva travisa e tradisce con la semplificazione la complessità dei suoi oggetti. [...] Non va però dimenticato che sono manifestazioni temporalmente distinte e ordinate di una realtà unica e sovratemporale”. Tamże, ss. 33–34.

### 2.3. Powszechność zasięgu zbawienia Jezusa

Panowanie Chrystusa zmartwychwstałego – sugeruje Biffi – ukazuje się jako czasowo powszechne: „nie ma pokolenia, które mogłoby powiedzieć że jest pozbawione przepowiadania zbawczego“ i to nie tylko dla ludzkości żyjącej po przyjściu Jezusa Chrystusa, ale także dla tej która go chronologicznie wyprzedziła<sup>16</sup>. Oczywiście, pełne objawienie misterium zbawienia zostało dane w wydarzeniu historycznym Chrystusa. Ale już wcześniej to misterium zamysłone przez Boga było obecne w świecie i to nie tylko jako obraz przyszłych wydarzeń. Możemy zadać pytanie: jak to było możliwe, że sprawiedliwi, żyjący przed Jezusem otrzymali łaskę życia świętego za sprawą Jego odkupienia, według nauczania doktryny chrześcijańskiej? Kardynał jest przekonany, że istnieje specyficzny związek ontologiczny Chrystusa zmartwychwstałego z ludzkością: „i musi to być związek, który nie byłby tylko konsekwencją i owocem ofiary odkupienia (jak zawsze słusznie myśleliśmy, że jest to połączenie, które czyni z Kościoła mistyczne Ciało Chrystusa), ale przesłanką, warunkiem wstępnym, racją determinującą dla której ofiara Chrystusa mogłaby być prawdziwie dla nas odkupieńczą; a więc związek, który nie pojawia się dla ludzkości w jakimś momencie historycznym lecz trwa od początku, u zarania wszystkiego co istnieje, na początku wszechświata“<sup>17</sup>. Musimy podkreślić, że nie chodzi tu tylko o działanie Słowa Bożego, ale o efekt zbawczy śmierci i zmartwychwstania Jezusa, który jak już to zostało powiedziane, przynosi korzyść pokoleniom wyprzedzającym wcielenie Syna Jednorodzonego. Chcąc wyjaśnić skuteczność zbawczą, Biffi używa terminu *współczesności* w odniesieniu do Bożego dzieła zbawczego, które jest dla wszystkich: „Objawienie chrześcijańskie przypisuje Chrystusowi ponadczasowość, atrybut Boga ... ponieważ dzieło zbawcze, będąc ustanowione w «nunc» ponadczasowym, może być uznane, podobnie jak Jahwe i jak Chrystus, w jakiś sposób «współczesne» wszystkim «nunc» wieku obecnego“<sup>18</sup>.

Chrystus chwalebny uczestniczy we współczesności Boga, połączonej ze wszystkimi momentami historii, i poprzez to bezpośrednie połączenie, może być słusznie uznany Zbawicielem świata i wszystkich wieków. Zbawcze działanie Chrystusa daje początek życiu świętemu ludziom każdej epoki.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 29

<sup>17</sup> G. BIFFI, „La capitalità salvifica di Cristo. La prospettiva anagogica“, *Divus Thomas* 2 (2000), s. 28.

<sup>18</sup> G. BIFFI, „Eternità e tempo nel nostro destino“, *La Scuola Cattolica*, 87 (1959), ss. 198-199.

Według Biffiego, dominacja z wieczności wszystkich epok historii świata przez Syna Człowieczego, wniebowziętego, jest dobrym rozwiązaniem teologicznego problemu, który zakłada iż łaska Chrystusa dana całej historii ludzkości może działać nawet bez świadomości istnienia związku z Synem Bożym: „Człowiek więc który działa i jest powołany aby decydować pomiędzy dobrem a złem nie jest nigdy sam, nawet jeśli nie ma żadnej znajomości związku z Panem Jezusem, który jest sercem świata. Każda opcja w kierunku dobra, nawet w najgorszym z grzeszników, jest ożywiona i pulsuje w naszych żyłach przez ten początkowy fluid pochodzący od Zmartwychwstałego<sup>19</sup>. Bóg daje łaskę uświęcającą pochodzącą od Chrystusa, każdemu człowiekowi, bez znaczenia czy żył przed, czy po wcieleniu Jego Syna. Powszechne pośrednictwo Jezusa (1 Tym 2,5) dotyczy wszystkich pokoleń w ten sam sposób. Żaden człowiek nie został pozbawiony łaski Chrystusa zmartwychwstałego. Biffi twierdzi zdecydowanie, że od grzechu Adama aż do paruzji nie ma właściwej, istotowej zmiany warunków w których człowiek szuka własnego zbawienia<sup>20</sup>. Wydarzenie Chrystusa historycznego, chociaż jeszcze nie objawione światu dostarczałoby ludzkości łaski życia nadprzyrodzonego.

Do tej powszechności czasowej misterium zbawczego Jezusa odnosiłoby się pośrednio stwierdzenie z J 8,56, które przypisuje Abrahamowi wizję dnia Syna Wcielonego i radość z wypełnienia obietnicy zbawienia. Uniwersalność Pana Jezusa zasiadającego po prawicy Ojca posiada dwa wymiary: przestrzenny i czasowy. Nikt i nic nie jest odsunięte od Jego zbawczej obecności. Wszyscy są przeznaczeni odwieczną wolą Boga do udziału w chwale nieba. Zbawienie, które się rozprzestrzenia w świecie rozszerza granice Królestwa Bożego, głoszonego przez Jezusa.

#### **2.4. Relacja wieczności i czasowości**

Fundamentalne znaczenie dla chrystocentryzmu Biffiego ma relacja istniejąca między wiecznością a wymiarem czasowym – pomiędzy perspektywą historyczną wszechświata a perspektywą anagogiczną, należącą do Boga, który widzi jednocześnie całą przestrzeń i wszystkie czasy, w porządku chronologicznym. Aby wyjaśnić lepiej ten stosunek Kardynał eksponuje pięć norm, które rządzą relacjami pomiędzy Bogiem a światem. Pomogą nam one przybliżyć się do misterium Chrystusa zawartego wewnątrz planu

---

<sup>19</sup> G. BIFFI, *Alla destra*, s. 101.

<sup>20</sup> Tamże, s. 130.

Bożego. Potrzebna jest odpowiednia przesłanka metafizyczna. Pragnieniem Biffiego jest właściwe oczyszczenie terminologii, aby móc uniknąć błędów. Jak zauważył to słusznie E. Manicardi: „Una visione incerta, o anche solo approssimativa del rapporto tempo/eternità bloccherebbe, al contrario, l'accoglienza del cristocentrismo plenario relegandolo immeritadamente nel solo ambito «grazia»<sup>21</sup>. Normy te stoją u podstaw postulatu chrystologicznego. Pojęcie wieczności jest pozbawione aspektu czasowości:

**Pierwsza norma:** *To, co jest wieczne, może być uważane za współczesne temu wszystkiemu, co jest czasowe, niezależnie od związków skuteczności.*

Łatwo jest wywnioskować, że według tej normy, Chrystus uwielbiony trwający w wieczności, może być uznany wsółobecny wszystkim epokom historii, jak również na początku stworzenia. Dlatego może On mieć udział w boskim akcie stwarzania, które samo w sobie jest wieczne. Należy zawsze pamiętać że pojęcie wieczności rozumiane jest jako „tota simul possessio“ według Boecjusza.

**Druga norma:** *To, co jest czasowe, posiada relację typu „przed“ i „potem“, z tym, co jest również czasowe, i nie posiada nigdy, ściśle określając, relacji typu „przed“ i „potem“ z tym co jest wieczne.*

Tak więc, pomiędzy faktem wiecznym (jak np. przebywanie Chrystusa po prawicy Ojca) i faktem historycznym nie może istnieć żadne następstwo chronologiczne. Relacja zaistniała nie jest typu chronologicznego. Inaczej mielibyśmy uczasowienie wieczności, czego należy absolutnie uniknąć. W tym przypadku wydarzenia wieczne byłyby późniejsze od faktów historycznych, natomiast są one współczesne każdej chwili historii.

**Trzecia norma:** *To, co jest wieczne, może posiadać relację skuteczności z tym, co jest czasowe, i to co jest czasowe może posiadać relację skuteczności z tym co jest wieczne.*

Pierwsza część tej normy przywołuje starodawne twierdzenie filozofii chrześcijańskiej, potwierdzające relację Boga ze światem. Ten stosunek ontologiczny jest nazywany przyczynowością sprawczą. Wieczność i historia istnieją równocześnie, ale ta druga zależy od wiecznej decyzji Boga. Kierunek przyczynowości z wieczności do czasowości nie stwarza większych trudności rozumowania. Trudniejsze jest uznanie analogii przypisującej quasi-przyczynowość sprawczą czasowości z quasi-efektem w wieczności. Co więcej ten efekt nie byłby późniejszy od przyczyny, ponieważ byłby w wieczności beczasowej. Kardynał będąc świadomym obiekcji teologów w stosunku do

---

<sup>21</sup> E. MANICARDI, Wstęp do, *Il Primo e l'Ultimo*, s. 6.

trzeciej normy przedstawia przykład wolnego wyboru człowieka, który wybiera potępienie, dokonane w czasie ze skutkiem w wieczystości (eternità partecipata). Chrystus chwalebny, według tej normy, jest przyczyną życia łaską ludzi wszystkich epok, a także quasi-przyczyną historii zbawienia. Biffi interpretuje zgodnie z tą zasadą słynne stwierdzenie Psalmu 110, które ogłasza Jezusa Chrystusa jednocześnie Synem i Panem Dawida.

**Czwarta norma:** *To, co jest czasowe, może być określone jako „uprzednie“ lub „późniejsze“ w stosunku do tego co jest wieczne, w zależności czy relacja przyczynowości postępuje z czasowości ku wieczności czy z wieczności ku czasowości.*

Ta norma określa związek przyczynowości pomiędzy dwoma wymiarami. Nawet tam gdzie nie istnieje prawdziwe następstwo chronologiczne, używając metafory, przyczynę można zawsze uznawać jako uprzednią a efekt jako późniejszy. To ostatnie stwierdzenie nie wyklucza możliwości zaistnienia prawdziwego następstwa czasowego. Jako przykład Biffi przedstawia fakt, że sąd człowieka następuje po jego śmierci, i z drugiej strony Chrystus chwalebny nie wyprzedza Chrystusa historycznego dlatego, że jawi się jako jego quasi-efekt. Ale równie prawdziwe jest to, że można Chrystusa chwalebnego umieścić „przed“ życiem łaską ludzi sprawiedliwych, którzy żyli przed przyjściem Jezusa z Nazaretu.

**Piąta norma:** *Relacje skuteczności pomiędzy wydarzeniem czasowym i wydarzeniem wiecznym mogą być obustronne, ale o różnych aspektach formalnych.*

Za pomocą tej normy Biffi precyzuje, że nie istnieje żadna rzeczywistość, któraby była jednocześnie przyczyną i efektem innej rzeczywistości. Jeśliby istniał jakiś przypadek tego typu, trzeba by podkreślić że chodzi o dwa różne związki skuteczności. Kardynał przytacza szczególnie przykład Dziewicy Maryi. Ona, będąc stworzeniem, zawdzięcza swoje istnienie Chrystusowi, według nauczania nowotestamentarnego, które przypisuje Mu przyczynowość sprawczą w dziele stwarzania. Ale jako Matka Jezusa, daje istnienie ludzkie Synowi Boga. Powiedziałbym, że to rozważanie teologa jest najtrudniejsze do przyjęcia. Natura ludzka Chrystusa jest stworzona i jest przyczyną Chrystusa chwalebnego; ale Chrystus chwalebny – jak uważa Biffi – jest przyczyną sprawczą wszystkiego co stworzone a więc także Jego natury ludzkiej stworzonej. Relacje pomiędzy dwoma wymiarami są ściślejsze niż by się to wydawało<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> G. BIFFI, *Alla destra del Padre*, ss. 44–48.

## 2.5. Dwie perspektywy Misterium Chrystusa

Wieczność i czasowość posiadają relacje bardzo ścisłe. Życie ziemskie Chrystusa wstąpiło do wieczności. Biffi analizując egzystencję Syna Bożego wyróżnił dwie perspektywy: wstępującą i zstępującą.

Pierwsza, to ta która objawia się natychmiast podczas lektury Ewangelii, i dotyczy faktów z życia Zbawiciela. Jezus, od poczęcia w łonie Maryi, poprzez życie ukryte w Nazaret, przez swoją misję, śmierć i zmartwychwstanie, dostępuje chwały nieba, gdzie oczekuje wypełnienia historii zbawienia, ponownego przyjścia na ziemię. W perspektywie wstępującej dominuje następstwo chronologiczne. Można zauważyć wzrost, prawdziwy rozwój osoby Jezusa.

Druga perspektywa jest związana z wizją anagogeniczną Boga, który dostrzega Syna zawsze złączonego ze sobą w ich wiecznej relacji. Kardynał precyzuje, że pomimo iż jej bezpośrednim obiektem zainteresowania jest Chrystus żyjący w wieczności, musi ona także uwzględniać obecne i żywe wszystkie aspekty życia ziemskiego Syna Bożego, które pierwsza perspektywa dostrzegała w następstwie powiązań chronologicznych<sup>23</sup>.

Ta metoda obserwacji i opisu rzeczywistości Syna Bożego stanowi aspekt oryginalny chrystologii Kardynała. Musi ona – jak uważa teolog – w przyszłości artykułować się poprzez studium nie natury ludzkiej i natury boskiej, jak w ujęciu tradycyjnym, ale perspektywy czasowej i perspektywy wiecznej<sup>24</sup>. Nie oznacza to, że trzeba usunąć terminologię natur, ponieważ byłaby niepoprawną, lecz należy wprowadzić schemat dwóch perspektyw, które wyjaśniają lepiej wieczne misterium Chrystusa objawionego w czasie. Biffi odrzuca rozważanie teologiczne w którym pojawiają się pojęcia niewcielonej natury boskiej Syna Bożego, lub przed wcieleniem.

Kardynał wyjaśnia że perspektywa historyczna wcielonego Syna Bożego, w teologii pierwszych chrześcijan, jest ściśle połączona z perspektywą wieczną: „ta koncepcja *dinamica*, w której Jezus z Nazaretu „wzrasta“ w swoich prerogatywach aż do osiągnięcia szczytu w chwale po prawicy Ojca, w dokumentach pierwotnej wspólnoty rozciąga się aż po Jego fundamentalne relacje z wszechświatem i z Bogiem<sup>25</sup>. To stwierdzenie ukazuje, że tylko po życiu ziemskim i wstąpieniu do nieba, Jezus został ustanowiony Panem wszechświata uczestnicząc w chwale Ojca. „Od chwili gdy Chrystus

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 49.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 64.

chwalebny, pomimo przebywania w wieczności, może być uważany „późniejszym“ w stosunku do swego życia ziemskiego, zgodnie z czwartą normą... można stwierdzić również że w sposób pełny Jezus „został“ Synem Bożym w chwili swojej gloryfikacji<sup>26</sup>. To historia jest miejscem progresywnego stawiania się Jezusa Chrystusa, który osiąga po życiu ziemskim, chwałę Ojca. Dlatego jest istotne rozważanie tradycyjnej perspektywy życia Jezusa, jak ją przedstawia Ewangelia, pamiętając że wszystkie pojedyncze momenty Jego ziemskiego istnienia są obecne w wieczności. Studium teologa włoskiego podkreśla aspekt aktualizującej współczesności życia Jezusa w stosunku do całej historii świata, gdyż ono całe znajduje się w wieczności.

## 2.6. Jezus Chrystus przyczyną sprawczą instrumentalną

Bóg jest główną przyczyną sprawczą stworzenia. Biffi zauważa, iż Objawienie przypisuje także Chrystusowi przyczynę sprawczą, i dodaje, że w odróżnieniu od Ojca, jest ona instrumentalna i podporządkowana przyczynie pierwszej. Teolog pokonuje dwa nurty opinii. Pierwszy przypisywał Słowu Wcielonemu taką przyczynowość, ale tylko w sferze nadprzyrodzonej a nie stworzenia. Drugi nurt, przypisywał Chrystusowi wyłącznie skuteczność moralną, pomimo twierdzenia iż wszechświat pochodzi od Niego. Biffi jest przekonany, że Jezus Chrystus naprawdę pozostawia swój ślad w stwarzaniu kosmosu. *Kyrios* pieczętuje wszechświat swoją własną naturą męki i zmartwychwstania. Każdy jego element jest ontologicznie naznaczony i posiada wewnętrzny związek z Panem wszechświata. Boskie dzieło stwarzania ma swoje pochodzenie w wieczności. Bóg działa z zewnątrz wymiaru czasowego powodując efekt w czasie. Jezus Chrystus, uczestniczy w dziele stwarzania wszechświata. Bóg Ojciec i Syn Boży działają *ad extra*, w wieczności beczasowej, powołując do istnienia przestrzeń i czas historii zbawienia. Bóg stwarza wszystko przez Syna ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, co oznacza, że działanie stwórcze Ojca „przechodzi“ przez Jezusa Chrystusa. Postulat chrystocentryczny Kardynała czyni z człowieczeństwa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa podrzędne *principium* ontologiczne stworzonego wszechświata. Cały kosmos posiada wpisana w siebie ofiarną miłość Syna Bożego: „Każda rzecz jest owocem Jego aktu miłości, który uczłowiecza w sposób tajemniczy niewypowiedziany akt Bożej miłości, będącej u źródeł całej egzystencji stworzonej<sup>27</sup>. Ofia-

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 50.

<sup>27</sup> G. BIFFI, *Alla destra del Padre*, s. 75.



ra Jezusa jest obecna w każdym fragmencie kosmosu. Motyw dla którego Bóg stworzył wszystko jest ukryty w stworzeniach. Wszechświat zachował ślad matrycy. Został on ukształtowany na wzór śmierci i zmartwychwstania, to jest chwalebny krzyż Chrystusa. Ta struktura wyjaśnia obecność cierpienia w świecie, mającego związek z Synem chwalebnym. Cierpienie jest tu przedstawione jako rzeczywistość konieczna. Biffi uważa, że kosmos stworzony poprzez Chrystusa chwalebny powinien przebyć te same koleje życia, *kenosi* i zmartwychwstania. Także każdy z ludzi jest powołany do przeżywania misterium Jezusa, po to aby umierając i zmartwychwstając z Nim uczestniczyć w Jego chwale.

### **Zakończenie**

Kardynał uważa że plan Boży jest jeden jedyny i niezmienny. Od początku miał charakter soteriologiczny i zakładał nie tylko wcielenie ale także śmierć odkupieńczą Jezusa. Bóg nie może być podporządkowany decyzjom człowieka ale to On je przewiduje i daje im możliwość istnienia. Według Biffiego, Bóg powołał do życia człowieka który potrzebowałby Odkupiciela. Decyzja ludzka odejścia od Boga musi pozostać decyzją wolną. Ten plan odwieczny Boga ma na celu ukazanie Jego największego atrybutu, którym jest miłosierdzie.

Radykalny chrystocentryzm Biffiego daje odpowiedź na niektóre trudne kwestie. Z drugiej strony powoduje powstanie nowych pytań. Jak sam autor przestrzega, ta optymistyczna wizja chrystologiczna, gdzie grzech jest zwyciężony na początku historii wszechświata, nie powinna prowadzić do lekceważenia konieczności nawrócenia i przyjęcia Chrystusa. Postulat Kardynała potrzebuje lepszego poznania poruszonych kwestii i kontynuacji poszukiwań na pograniczu teologii biblijnej, dogmatyki, filozofii i metafizyki.

## **JESUS CHRIST – THE FIRST AND LAST. THE COSMIC CHRISTOCENTRISM OF CARD. G. BIFFI**

### **SUMMARY**

This article presents the christocentrism of Cardinal Biffi, which has roots in the Scripture and in the scholastic theology. The Scripture affirms, when speaking of Jesus Christ, that “all things was created through him and for him” and that “He is before all things, and in him all things hold together” ( Col 1,16–17). Biffi noticed that l’Apostle thinks about the Incarnated Word and not only about the Logos. This evident paradox Cardinal resolves with five norms which govern relations between a temporality and eternity. For his christology, is of great importance, fact that Risen Christ is gone to eternity of God and lives in his real human body at the right hand of the Father. Jesus Christ, in atemporal eternity, can be an eternal mediator who works both in the begining and in the end, in the act of creation and in the redemption of all humanity. Biffi introduced the term “christocentric principle”. Whole Universe created through Christ is signed by the same structure which has the logic of passion, death and resurrection revealed by the Incarnated Word. A destination of all humanity and all matter is to be trasfigured like the body of Glorified Christ.

The author of article after the enlightening of Cardinal`s christology reflects about new prospectives on the understanding of Christ Event.